



GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela 4 Lipca 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 168.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki;
Miesięcznie 1 Marka.
Za odosłaniem do domów 20 ł. miesięcznie.
Za granicę miesięcznie 2 Marki.
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9 do 7 wieca. w Niedziele i święta od 12 do 6-taj.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Błogosławy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadstawia na 2 strony i óróf tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mr.; reklamy po tekście 30 ł.; nekrologja 40 ł.
Ogłoszenia małe 3 ł. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 ł.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

3 lipca rano. — Urzędowo.

Z terenu zachodniego.

Wczoraj w nocy zaatakowali francuzi nasze pozycje na północnym zachodzie od Souchez. Atak odart.

Pod Les Eparges nie powiódł się atak francuski przygotowany przy pomocy ognia granatów ręcznych i bomb, wydzielających gazy śmiertelne. Forty zdobyte przedwczoraj na Hilsenfirst odebrał znów wczoraj nieprzyjaciel.

Z terenu wschodniego.

Nic znacniejszego.

Z terenu południowo-wschodniego.

Na północy od Dniestru, w pogotwie wśród walk dotarły wojska nasze za linię Marjampol — Narajów — Liasto ku skrawkowi Złotej Lipy. Dotarły one w wielu miejscach do rzeki w dół od Kamionki Stramiłowej poniżej Kryłowa i znajdują się także w szybkim marszu naprzód w kierunku północnym między Bugiem i Wisłą.

Doliny Lubanki i Poru, mimo przeciwnik w poszczególnych miejscach usiłuje stawić jeszcze uporczywy opór, znajdują się od tej pory w naszym ręku. Także nad skrawkiem Wyżnicy między Kraśnikiem a Łęciem, usadowiły się wojska niemieckie na północnym brzegu.

Między lewym brzegiem Wisły i Pilicą położenie jest wogóle niezmienione.

Odparto kontratak rosyjski na południowym zachodzie od Radomia.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Wiadomości angielskie o sytuacji.

LONDYN, 2 lipca. Spencer Wilkinson pisze w „Westminster Gazette“: Gdy uda się Niemcom wziąć Warszawę, lub wielkie drogi żelazne, zapatrujące Warszawę, zbiorą pełną korzyść swego centralnego stanowiska w Europie. Jakkolwiek nie jest to jeszcze możliwą silną ofensywą na zachodzie to jednak liczyć należy się z możliwością rozstrzygającego zwycięstwa Niemców na wschodzie. W tym wypadku sprzymierzeni muszą być przygotowani na niemieckie ataki na zachodzie. Gdy bowiem Romanie zostaną pobici w okolicy Warszawy, nie będą mogli sformować nowo swych linii przed Bugiem i Niemcy będą na całe miesiące uwolnieni od niebezpieczeństwa nowej ofensywy rosyjskiej.

Nota czwórporozumienia w sprawie albańskiej.

ZURYCH, 2 lipca. „Neue Zürcher Zeitung“ dowiaduje się o mającej nastąpić wspólnej nocie czwórporozumienia do Serbji i Czarnogóry z wskutek akcji w Albanji.

Król bawarski feldmarszałkiem.

MONACHIUM, 2 lipca. Jak donoszą dzienniki, król Ludwik bawarski został mianowany pruskim feldmarszałkiem.

Odnaczenie.

BERLIN, 2 lipca. Tajnego radcę rządu, profesora dr-rą Nernsta, fizyka uniwersytetu berlińskiego i dyrektora instytutu fizycznego obdarzono krzyżem żelaznym I klasy za ważne odkrycia w dziedzinie chemii wojennej i fizyki wojennej. Krzyż żelazny 2 klasy otrzymał profesor Nernst już przed kilkoma miesiącami na wschodnim terenie wojny, jako członek ochotniczego korpusu samochodowego.

Nowe straty angielskie na morzu.

LONDYN, 2 lipca. Jak donosi „Biuro Reutersa“ z Westhartlepool, niemiecka łódź podwodna zatopiła przy wybrzeżu irlandzkim parowiec angielski „Welburg“ (o pojemności 3591 tonn) z ładunkiem cukru w drodze z Kuby do Queenstown. Załogę uratowano.

Jak donosi Lloyds z Lizzardu, łódź podwodna zatopiła wczoraj rano angielski parowiec „Caucasian“ (4656 tonn) i „Inglemore“ (4331 tonn). Załogi ich wysadzono w Falmanth.

Według dalszego doniesienia Lloyds z Crowhead, torpedowano okręt angielski „L. C. Tower“, przeznaczony do Newport News. Dziewięciu ludzi załogi przyjął jeden z parowców Lloydu.

Włoska pożyczka wojenna.

BERN, 2 lipca. Włoska pożyczka wojenna, której subskrybenci zaczęli się wczoraj, według „Avanti“, wskutek niepogody, nie znalazła oczekiwanego poparcia. Dzienniki grożą publiczności w Medjolanie ogłoszeniem czarnej listy opieszłych subskrybentów.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 1 lipca. (Ze sztabu zwierzchniego wodza naczelnego):

Dnia 28 czerwca ostrzeliwała eskadra statków niemieckich, składająca się z jednego pancernika nadbrzeżnego, 4 lekkich krążowników i kilku torpedow-

ców fort we Windawie, usiłując wysadzić tam na ląd wojsko. w czem jednakże przeszkodzono. Torpedowiec nieprzyjacielski najechał na minę i wyleciał w powietrze. Nasze łodzie torpedowe rozpoczęły walkę artyleryjską z krążownikami i torpedowcami nieprzyjaciela, mającymi osłaniać przedsięwzięcie przeciw Windawie od północy i zmusiły je do odwrotu.

W okolicy Szawel, na frontach nad Niemnem, nad Narwią i na lewym brzegu Wisły panuje spokój. Ruch zaczepny nieprzyjaciela między Wieprzem a Bugiem na froncie Zamość — Sokal trwa. Na zachodnim brzegu Bugu i nad Gniłą Lipą odparliśmy skutecznie dnia 28 i 29 czerwca kilka ataków nieprzyjacielskich. Gdy spostrzegliśmy, że nieprzyjaciel przekroczył Dniestr pod Haliczem, podjęliśmy ofensywę i odparliśmy nieprzyjaciela, zabierając kilkaset jeńców.

Tyle komunikat rosyjski. Według informacji u czynników kompetentnych chodzi w powyższym sprawozdaniu o ostrzeliwanie urządzeń wojskowych pod Windawą, lecz bynajmniej nie o zamiar wyładowania. Tak zwana „walka działowa“ między małym krążownikiem niemieckim a torpedowcami rosyjskimi miała przebieg taki, że statek niemiecki nie odniósł żadnych uszkodzeń, podczas gdy na pokładach torpedowców nieprzyjacielskich zauważono kilka trafnych strzałów i szereg salw celnych. Wymieniona przez Rosjan łódź torpedowa była w rzeczywistości parowcem rybackim, który odniósł uszkodzenia podczas usuwania min nieprzyjacielskich i wkrótce potem poszedł na dno.

Także doniesienie rosyjskie o odparciu nieprzyjaciela pod Haliczem jest fałszem. Według komunikatów niemieckich i austriackich wojska sprzymierzone i w tej stronie posuwają się zwycięsko naprzód.

Jaka jest autonomia

przyrzeczona polakom przez cara.

Pod powyższym nagłówkiem „Berl. Lokal Anz.“ zamieszcza korespondencję z Lugano, omawiającą temat powyższy z związkami wzmiankami prasy o rozpoczęciu w Petersburgu narad pod przewodnictwem rosyjskiego prezesa ministrów, Goremjina, w sprawie przyszłego ustroju politycznego Królestwa.

Korespondencja „Lokalanzeigera“ brzmi następująco:

Dziwnym trafem zapoznałem się tu z brzmieniem projektu konstytucji, jaka przyszłemu państwu polskiemu ma być nadana na podstawie manifestu, jakim car dnia 14 sierpnia uszczęśliwił swych polskich poddanych. Projekt ten wypracowany został jeszcze przez dymisjonowanego codo-piero ministra Maklakowa i służy jako

podstawa dla obrad owej mieszanej komisji, upoważnionej do ostatecznego ustalenia ustawy o autonomji Polski.

Według projektu tego stanie na czele Polski autonomicznej zamianowany przez cara namiestnik. Jemu do pomocy dodana jest Rada przyboczna do połowy zamianowana przez cara, w drugiej części wybrana przez Ziemstwa, t. j. reprezentacje powiatów wiejskich, jakie na wzór rosyjski w Królestwie zostaną ustanowione, oraz przez istniejące już organy samorządu miejskiego. Ta reprezentacja woli narodu polskiego, w której nigdy nie może powstać większość przeciwko woli cara, dźwierz do spólki z gubernatorem władzę ustawodawczą w nowym państwie. Gubernatora atoli nie obowiązują jej uchwały. Potrzebują one jego zatwierdzenia. Lecz nie dość tego; z pośród spraw państwowych, jakimi ta karykatura przedstawicielstwa narodowego będzie się mogła zajmować, wyliczono wszystkie, które odnoszą się do skarbowości, dróg, kolei, sadownictwa i taryf.

Wszystkie te sprawy również jak zastępstwo spraw polskich za granicą i sprawy wojskowe, zostaną zarezerwowane dla rządu cara. Tem samem zgromadzenie to, już dzięki składowi swemu skazane na zupełną niemoc, pozbawione zostało właśnie tych przedmiotów obrad, które zwykle stanowią podstawową treść rozpraw ciał ustawodawczych. Samorządem ustawy takiej nazwać już niepodobna.

Szkolnictwo reguluje projekt p. Maklakowa następująco: Wszystkie wyższe zakłady naukowe rosyjskie, gimnazja, szkoły realne itp. pozostają dla rosyjskiej części ludności. A więc wszystkie uczelnie, przeznaczone dotąd dla kształcenia ogółu ludności, mają pozostać na użytek i dla przyjemności jednego procentu tej ludności. Założone od roku 1905 prywatne szkoły polskie mogą dalej istnieć i otrzymują prawa publiczne, to znaczy, że mogą udzielać tych samych praw, co zakłady państwowe. W nich jako też w powstać mających ewentualnie państwowych zakładach polskich, które naturalnie wobec nadmiernej liczby szkół rosyjskich nigdy nie będą mogły powstać, językiem wykładowym jest polski. Język rosyjski atoli historia i geografia Rosji muszą być wykładane w języku rosyjskim. Na wszechnicach polskich, które również istnienie swoje zawdzięczać będą inicjatywie prywatnej, język polski na wydziale prawniczym będzie niedopuszczony. I te przepisy nie uszczęśliwią osobliwie polskich poddanych cara, przywiązujących, jak wiadomo, jak największą wagę do swobodnego używania swego języka.

Tak wygląda—pisze „Berl. Loc. Anz.“ — dar, mający zadzierzgnąć nowe węzły między Polską a Rosją. Nie możemy uczynić nic lepszego jak rozpowszechnić treść tego projektu konstytucyjnego w zajętych przez nas częściach „przyszłego państwa autonomicznego“.

Nie powita go się tam napewno jako zadatku jutrzeźni swobody.

Z prasy polskiej.

Złamanie ofensywy rosyjskiej.

W krakowskiej „Nowej Reformie“ czytamy:

„Zanim nadejdą z odzyskanego Lwowa dość obszerne i wiarygodne wieści o tem, co nas wszystkich najżywiej interesu-

Kończąc swoją działalność, Centralny Komitet Milicji Obywatelskiej n. Łodzi wyraża niniejszym gorące podziękowanie wszystkim współtowarzyszom pracy milicyjnej.

Łódź, dnia 3 lipca 1915 roku.

Centralny Komitet Milicji Obywatelskiej.

Wysnycy i wyrzucono już z pozycji na północy od strumienia. Nad strumieniem Por i pod nim wzięto wczoraj 4800 jeńców i trzy karabiny maszynowe. Zachód od Wisły trwa walka artyleryjska.

Z terenu włoskiego.
Wczorajszy dzień przyniósł Włochom na froncie nadwybrzeżnym sukcesy: Po daremnych atakach na Polazzo, rozpoczął się wieczór znów atak na skrawek ziemny Doberdo od Polazzo do Cosich, wykonany przez całą dywizję piechoty. Wobec nasza pełna zapasów doznała nieprzyjaciela wszędzie sukcesy. Straty jego były także bardzo ciężkie.
Walczyło również ataki artyleryjskie, wykonane na przystanku goryczyjski na południowym brzegu od Monte Sabotimo.

Na granicy karyntyjskiej walczyliśmy w ostatnich dniach o Wielki Pal (na wschodzie od przełęcz Ploccken). Góra pozostała ostatecznie w naszym posiadaniu.

Na tyrolskim terenie pogranicznym odbywały się w poszczególnych miejscach walki artyleryjskie.

Zastępca-szefa sztabu generalnego
von Hofer
feldmarszałek-lejtnant.

Zatonięcie Albatrosa.

BERLIN, 3 lipca. Urzędowo, W drodze powrotnej z pozycji straży przednich, część naszych lekkich sił zbrojnych na morzu Bałtyckim, płynących podług zadania swego w porządku rozwiązaniem, natknęła się 2 lipca między Gotlandem a Windawą, podczas stronami niekorzystnej pogody, na rosyjskie krążowniki pancerne. Rozwinęły się pojedyncze walki, w których nasze słabsze siły

zbrojne usiłowały doprowadzić przeciwnika w obręb pomocy do poważniejszej walki. W czasie tych pojedynczych walk okręt Jego Cesarskiej Mości „Albatros“ nie zdołał przyłączyć się do własnych sił zbrojnych.

Po dwugodzinnej ciężkiej walce przeciw czterem krążownikom pancernym które ostrzeliwały ciągle także z obrębu wód objętych panowaniem szwedzkim, musiano okręt wskutek licznych otrzymanych pocisków osadzić w tonącym stanie na mieliźnie pod Oestergarnem na Gotlandji. Miał on 21 zabitych i 27 rannych, którymi zajęły się władze szwedzkie i ludność w sposób nadzwyczaj uprzejmy.

Zastępca szefa sztabu admiralicji
podp. von Behncke

Rozszerzyły się nasze cmentarze.

(Z cyklu: „1915 rok“).
Rozszerzyły się nasze cmentarze
Na lasy, pola;
Wszędy na nich trzymają dziś straż
Ból i niedola!
Wszędy na nich granice dziś znaczą
Krzyże i groby;
Dzisiaj krzewy pieśni smutku tam płaczą
I pieśń żałoby.
Wiele istnień, pełnych życia, siły;
Ich sny płomienne,
Kryją ciche wśród pól dziś mogiły,
Te bezimiennie...
Hen, nad nimi skowronek, ptak Boży
Hymn nuci co dnia;
Czasem kwiatów wiązanek tam złoży
Ręka przechodnia.
Lecz najczęściej ciemne świerki, jodły
Szumią dokoła,
Lub za spokój poległych ślą modły
Trawy i zioła...
J. Braun.

POLSCY ARTYŚCI ZJEDNOCZENI.
Teatr Polski
Cegielniana 63.
Zarządzający L. Szejer.

W Niedzielę dnia
4-go Lipca
b. r.

„Gwiazda Syberji” Dramat narod. w 4-ach aktach ze śpiewami hr. Starzeńskiego.

Początek punktualnie o godz. 5-ej po poł. Koniec o godz. 8-ej wiecz.
Bilety w kasie teatru Cegielniana 63.

Dla poszukujących pracy!

Ze, cieśle i pomocnicy, ślusarze, tokarze, gisierzy, jako i robotnicy do robót innych i innych, a także niewykwalifikowani robotnicy są poszukiwani w wielkiej ilości do Niemiec, a przeważnie do prowincji Nadreńskiej, Westfalskiej i Saskiej.

Wszystkie rodziny robotników, którzy wyjechali na robotę, będą otrzymywać pieniężne wsparcia z miejsca pracy.

Zgłaszać się codziennie w **Urzędach pracy** Niemieckiej Centrali:

- | | | | |
|------------------|----------------------------|----------------|----------------------|
| 1) w Pabjanicach | ulica Św. Rocha Nr. 23. | 4) w Ozorkowie | Rynek, dom p. Lerke. |
| 2) w Zgierzu | Stary Rynek, były monopol. | 5) w Sieradzu | Powiat. |
| 3) w Łasku | Magistrat. | 6) w Kaliszu | przy Klasztorze. |

NAJTANIEJ NA PREZENT.

Wyprzedaż z fabr. składu 40% taniej n. c. z. oraz **RESZTKI** jedwabiane z jedwabiem na bluzkę od 2 Mr. oraz czyste jedwabie do 3,50 Mr. **Wszystkie z białym w kratę** i w paski na suknie i bluzki od 3 Mr. do 6 Mr. Różne TOWARY oraz ALPAGE na MĘZKIE i DAMSKIE KOSTJUMY. Cegielniana 43, w podwórzu (4-ty dom od ul. Piotrk.). Środę i Sobotę zamknięta.

Potrzebni
Pracodawcy szewskie
roboty męskiej szyciej i szpilkowej.
Wielki i Rosner.
Piotrk. 100.

CZYTELNIA NOWOŚCI
ul. Dzielna № 16
polecą wielki wybór książek: polskich, niemieckich, rosyjskich i francuskich.

Nowo utworzona
Fabryka cukierków
pierników i wafli,
pod firmą „Reforma“ w Łodzi,
ul. Nowomiejska № 12.
w podwórzu na prawo.
Polecą wielki wybór cukierków, karmelków, ryśców, pierników i t. p. po cenach niskich mała próba wystarcza aby się przekonać o różnicy.
Hurtownikom odpowiedni rabat. Rekomenduje i Herbatę **zdrowia** znakomitą w smaku. 1 funt i Mr.
Filja ulica Główna Nr. 58, róg Juljusza.

Wyłączna sprzedaż
oryginalnej **soli ciechocińskiej** (szlam)
zaświadczonej przez władze tamtejsze u
J. RINGARTA,
Pasaż-Szulca № 1 m. 10.

Pierwsza
+ chrześcijańska lecznica +
chorób zębów i jamy ustnej.
teraz Ewangelicka 2 róg Piotrkowskiej 144.
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plombi
Porada od 50 f. od 9 r. do 7 wlec.

OGŁOSZENIA DROBNE:
Korzystajcie z okazji. Kupuję papier wksłowy i aktowy, marki pocztowe, stemplowe i oszczędnościowe, płacę najlepsze ceny. Włodzka 40 m. 10, front II p. na prawo. 373-20
Kwity lombardowe kupuję, płacę najlepiej. Główna 16 m. 8, I piętro. 488-2

- Lustro, łóżka, stół, lampy i inne drobności sprzedam tanio. Główna 16 m. 3 I piętro. 437-2
- Maszyny do szycia i różne meble do sprzedania. Zgierska 13a, doła Kramera, lewa of. I piętro na lewo. 426
- Poszukuje się **Kupno** używanego **powozu** Oferty do Ekspedycji pod lit. A. Nr. 109
- Rutynowana nauczycielka** udziela **lekcji muzyki** na fortepianie. Przędzelińska № 31. mieszkania 33.
- Spiewak** lub spiewaczka potrzebuje zaraz **Widomości** Zitelona 2 w ogrodzie.
- Ważne** dla szanownych Pań z powodu kryzysu szyje suknie od 2 Mr. kostjumy od 1 Mr. Palto od 8 Mr. kreślę się z prośbą o robotę E. Rudka Piotrkowska № 17. Przeróbki czyszczenie, odświeżanie kostjumy 1 Mrk.
- Celina Okusko** zgubiła paszport, wydany w m. Warszawy. 430
- Helenie Klimie** skradziono dwa weksle I.) na 100 rb. na zlecenie Józefa Klimy, II.) na 100 rb. na zlecenie Rozalii Larzyckiej. 50 rb. stracono, adnotacja zrobiona. Zastrzeżenie zrobione.
- Franciszek Małeck** zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Szeiblera. 434
- Hugo Scheffer** zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Winkler, Gertner i Borman. 433
- Józef Nastalczyk** zgubił paszport, wydany w gminy Aleksandrów pow. Łódzki. 432
- Lucja Kalenbach** zgubiła paszport austriacki w widom rosyjskim i akt ślubny. Zwrócić na Staro-Zarzewsk 146.
- Marianna Pitas** zgubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki A. Ossera.
- Paulina Stiller** zgubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Plichala. 429
- Stanisław i Józefa małżonkowie Michewicz** zgubili paszport, wydany z magistratu w Piotrkowa. 431
- Sylwester Gorzkiewicz** zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Schweikerta.
- Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię J. Kubiaka wydana przez magistrat m. Łódź.